

Sygn. akt III AUa 257/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Michał Bober (spr.) SSA Lucyna Ramlo
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt V U 524/15

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski SSA Michał Bober

początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:00.245]

Uzasadnienie. Przedmiotem postępowania w niniejsze sprawie było roszczenie wnioskodawcy o przyznanie prawa do emerytury związane, w obniżonym wieku związane z pracą w warunkach szczególnych. Roszczenie oparte na treści artykułu 184 w związku z artykułem 32 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie uznając, iż wnioskodawca nie wykazał by wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres, co najmniej 15-stu lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wyrok ten zaskarżył w całości wnioskodawca domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku i przyznania świadczenia, jak też zasądzenia kosztów procesu. Skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia go możliwości obrony praw na skutek

braku pouczenia, iż może zgłosić wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Nadto zarzucił oparcie wyroku na błędnym zapisie w świadectwie pracy, iż przebywał, iż pracował, jako masarz, kiedy faktycznie pracował, jako rzeźnik, co potwierdzili świadkowie, a nadto naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Apelujący wskazał także, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności, iż przed zmianami ustrojowymi zakłady pracy prowadziły dokumentacje pracownicze w sposób nierzetelny, przez, co nie może on obecnie ponosić negatywnych skutków prawnych. W ocenie Sądu II Instancji apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona i nie zawiera zarzutów, które skutkowałyby zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku. W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek nieważności postępowania. Wnioskodawcy nie uniemożliwiono ani nie ograniczono możliwości obrony jego praw. Został on prawidłowo pouczony o swoich prawach i obowiązkach w procesie. Został wezwany na rozprawę i przeprowadzono zawnioskowane przez niego dowody. Sąd Okręgowy nie miał obowiązku pouczenia go o możliwości skorzystania z darmowej pomocy prawnej, zwłaszcza, że rodzaj niniejszej sprawy, jej stopień skomplikowania oraz sposób i zakres aktywności wnioskodawcy w procesie nie budziły wątpliwości, co do jego zaradności, czy co do braku zorientowania w sytuacji prawnej i faktycznej w tymże procesie. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I Instancji, nie widząc potrzeby ich powielania w niniejszym uzasadnieniu. Sąd I Instancji dokonał kompleksowej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów trafnie zauważając, że to w aktach osobowych zawierały się dokumenty źródłowe z okresu zatrudnienia wnioskodawcy, z których wynika, że wnioskodawca zajmował stanowiska masarza, kierownika, masarza brygadzysty, nie zaś tak, jak twierdzi wnioskodawca rzeźnika. Odwołujący nie wykazał przy tym by dokumentacja osobowa prowadzona była nierzetelnie lub zawierała dokumenty poświadczające nieprawdę, a to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodów w tym zakresie. Skarżący nietrafnie też zarzuca, że Sąd Okręgowy winien z urzędu uwzględnić okoliczność nierzetelności ówczesnych zakładów pracy w zakresie prowadzenia dokumentacji pracowniczej. Sąd oczywiście ma świadomość pewnych uchybień, jakich wówczas dopuszczały się zakłady pracy. Nie było jednak normą błędne prowadzenie akt osobowych pracowników. Sądowi z urzędu wiadomo, iż istniało w owych czasach wiele zakładów, które nie dopuszczały się, dlatego też to odwołujący powinien udowodnić, że jego akta osobowe zawierają błędy lub przekłamania, czego jednak nie uczynił w procesie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadka H. M. i samego wnioskodawcy prowadzą do wniosku, że odwołujący w spornym okresie oprócz prac kwalifikowanych, jako prace w warunkach szczególnych, jak na przykład praca ubojowca, czy wędzarsza wykonywał także prace nieposiadające takiego waloru. Jak, bowiem wynika z osobowych źródeł dowodowych zakład pracy zajmował się nie tylko ubojem i rozbiorem mięsa zwierzęcego, lecz również jego przetwórstwem i produkcją wędlin dla (...) Spółdzielni (...) w S.. Tymczasem zaznaczyć należy, że w załączniku do Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 83 roku, ani też właściwego zarządzenia resortowego, jako prace w warunkach szczególnych nie ujęto prac związanych z produkcją wędlin, czy mieleniem mięsa, jego przyprawianiem, nadziewaniem w jelita, suszeniem, pieczeniem. Skoro zaś wszyscy pracownicy, jak twierdzą świadkowie, a także, co przyznaje wnioskodawca, w tym wnioskodawca wykonywali na zmianę wszystkie czynności począwszy od uboju poprzez rozbiór mięsa po produkcję wędlin, a wnioskodawca w późniejszym okresie także, jako masarz brygadzysta nadzorował ich pracę to nie wykonywał on pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś tylko i wyłącznie takie wykonywanie pracy jest niezbędnym warunkiem uznania danych prac za prace uprawniające do przyznania dochodzonego przez wnioskodawcę świadczenia. W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu stosownie do artykułu 385 kodeksu postępowania cywilnego.

[koniec 00:05:07.783]